

**Sygn. akt**

**III AUa 118/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 maja 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

	Przewodniczący:	<b>SSA Bogumiła Burda</b>
	Sędziowie:	<b>SSA Urszula Kocyłowska</b> <b>SSA Ewa Madera (spr.)</b>
	Protokolant	st.sekr.sądowy Małgorzata Leniar

po rozpoznaniu w dniu **9 maja 2013 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **S. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

**o przeliczenie świadczenia**

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **23 października 2012 r.** sygn. akt **IV U 1349/11**

**oddala apelację**

**Sygn. akt III AUa 118/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 22 marca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w oparciu o przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) odmówił S. D. przeliczenia podstawy wymiaru emerytury przy uwzględnieniu wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym od 13 maja 1968 r. do 31 grudnia 1974 r. zaznaczając w uzasadnieniu, iż

wnioskodawca nie przedłożył dokumentacji potwierdzającej faktyczną liczbę przepracowanych w tym okresie godzin, stąd też uwzględnione zostało minimalne wynagrodzenie.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca zarzucił organowi rentowemu błędnie przyjęcie za 1971r. minimalnego wynagrodzenia, a dalej nie uwzględnienie przy obliczeniu postawy wymiaru świadczenia składek na ubezpieczenie społeczne za okres od 1969r. do 1970r. i od 1972r. do 1974r. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i nakazanie organowi rentowemu przeliczenie podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem wynagrodzenia obliczonego według stawek godzinowych przy przyjęciu - ośmiogodzinnego dnia pracy oraz 2 godzin nadliczbowych dziennie.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany Zakład, wnosząc o jego oddalenie, podtrzymał prezentowane w zaskarżonej decyzji stanowisko.

Wyrokiem z 6 maja 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskiem z 2 marca 2010 r. S. D. wystąpił do organu rentowego o przeliczenie pobieranej emerytury z uwzględnieniem wynagrodzenia za okres zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) w O. od 13 maja 1968 r. do 22.09.1975 r. przedkładając w załączeniu świadectwo pracy, świadectwa kwalifikacyjne oraz skrócony odpis list płac za 1975 r. obejmujący miesiące od stycznia do września 1975 r. Decyzją z 22 marca 2010 r. organ rentowy przeliczył wysokość emerytury wnioskodawcy przyjmując do ustalenia podstawy jej wymiaru wynagrodzenie z 20 lat kalendarzowych z całego okresu zatrudnienia, przy ustaleniu wskaźnika podstawy wymiaru na poziomie 73,12%. Kolejną decyzją z tej samej daty odmówił uwzględnienia przy obliczaniu wysokości świadczenia wnioskodawcy wynagrodzenia za okres od 13 maja 1968 r. do 31 grudnia 1974 r. Ustalił również, iż w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...), wnioskodawca był zatrudniony od 13.05.1968 r. do 22.09.1975r. Początkowo pracował na stanowisku pomocnika maszynisty spycharki, zaś od 1 sierpnia 1969 r. do 22.09.1975 r. na stanowisku maszynisty żurawia. 1 października 1968 r. wnioskodawca został zaszeregowany do IV kategorii ze stawką godzinową 6 zł. Od 1 grudnia 1968 r. zaszeregowany został do kategorii III ze stawką godzinową 5,20 zł, zaś od 1 lutego 1969 r. do kategorii V ze stawką godzinową 7 zł. Od 1 sierpnia 1969 r. został zaszeregowany do kategorii VI w której stawka godzinowa ustalona była na 8 zł, zaś od 29.01.1971 r. został zaszeregowany do kategorii VII ze stawką godzinową 9,50 zł. Od 20.11.1971 r. został zaszeregowany do kategorii VIII ze stawką godzinową 11. Stawka w tej kategorii poczynając od dnia 30 kwietnia 1975 r. wynosiła 13,50 zł, zaś od dnia 1 lipca 1975 r. wynosiła 15,50 zł. Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż w aktach osobowych wnioskodawcy brak jest informacji o liczbie godzin faktycznie przepracowanych w spornym okresie. Dokonując oceny prawnej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że źródła osobowe (zeznania świadków) nie mogą być podstawą do wyliczenia faktycznych zarobków służących do ustalenia podstawy emerytury wnioskodawcy, a dalej przyjął, że skarżący nie udowodnił faktycznej wysokości wynagrodzeń jakie otrzymywał w okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym. Jako podstawę prawną wydanego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc.

W rozpoznaniu wywiezionej od powyższego orzeczenia przez wnioskodawcę apelacji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 21 września 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że wprawdzie wnioskodawca nie dysponuje środkami dowodowymi stwierdzającymi wysokość uzyskanego przez niego w spornym okresie wynagrodzenia o jakich stanowi §20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U.Nr.10,poz.49 ze zm.), to jednak, zaoferował szereg dowodów zastępczych mających swe źródło w jego aktach osobowych, które także winny były zostać – a nie zostały w całości ocenione w prowadzonym postępowaniu. Zauważył, że wysokość zarobków może być dowiedziona w każdy inny sposób – a to dowodami zastępczymi, a to zwłaszcza w sytuacji gdy – jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, zeznania świadków dotyczyły czasu pracy wnioskodawcy w spornym okresie, nie zaś faktycznej wysokości osiągniętych przez niego zarobków. Zaznaczył również, że wnioskodawca dowodząc słuszności swego roszczenia wskazał nie tylko na treść zalegających w jego w aktach osobowych angaży określających wysokość stawki godzinowej z uwzględnieniem której określana była wysokość należnego mu w spornym okresie wynagrodzenia, stanowiącego

podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (których nie przedłożył w poprzednim postępowaniu) ale również na zeznania współpracowników. Podkreślił również, że wysokość stawki godzinowej, która kształtowała wynagrodzenie wnioskodawcy w dowodzonym okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) w O. od 13 maja 1968 r. do 31.12.1974 r. nie stanowiła okoliczności spornej między stronami, gdyż sporną między stronami była kwestia faktycznego czasu pracy wnioskodawcy, którą to okoliczność odwołujący nieskutecznie – w ocenie Sądu Okręgowego, dowodził zeznaniami świadków. Sąd Apelacyjny podkreślił, że uszło jednak uwadze tamtejszego Sądu, że S. D. na tę okoliczność przedłożył również świadectwo pracy – z treści którego można wnioskować (z uwagi na brak adnotacji o niepełnym wymiarze czasu pracy), iż w spornym okresie pracował w pełnym wymiarze, co znajduje również odzwierciedlenie w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, jak i samego wnioskodawcy. W tej zaś sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego o niedostatecznym udokumentowaniu przez wnioskodawcę wynagrodzenia do ustalenia podstawy wymiaru przyznanej emerytury wg reguły określonej w art. 15 ust 6 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr.153, poz. 1227 ze zm.), ocenione zostało jako przedwczesne, gdyż - jak podkreślił Sąd Apelacyjny - dysponując wskazanymi dowodami, celem ustalenia wynagrodzenia w poszczególnych miesiącach spornego okresu pozostawało jedynie sięgnięcie do regulacji prawnej w zakresie norm obowiązującego wnioskodawcę czasu pracy. Mając na uwadze powyższe zaznaczył, że przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, rzeczą Sądu I instancji będzie w pierwszej kolejności ustalenie obowiązującego wnioskodawcę w latach 1968 – 1974 wymiaru czasu pracy, a następnie dokonanie stosownych wyliczeń wynagrodzeń miesięcznych odwołującego przy uwzględnieniu przyjętych w angażach stawek godzinowych. Dalej zaś Sąd dokona oceny, czy przy uwzględnieniu tak obliczonego wynagrodzenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wnioskodawcy ulegnie zwiększeniu, zwracając się w tym celu do organu rentowego o dokonanie stosowej symulacji, ewentualnie rozważy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 23 października 2012 r. zmienił częściowo zaskarżoną decyzję organu rentowego z 22 marca 2010 r. i nakazał temu organowi uwzględnienie przy obliczaniu wysokości emerytury wnioskodawcy wskaźnika wysokości podstawy wymiaru na poziomie 79,87%. W pozostałej części odwołanie oddalił. Jednocześnie nie obciążył organu rentowego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez wnioskodawcę.

W prowadzonym ponownie postępowaniu Sąd Okręgowy na okoliczność wysokości uzyskiwanego przez wnioskodawcę wynagrodzenia od 13 maja 1968 r. do 31 grudnia 1974 r. przeprowadził dowód z opinii biegłego księgowego. W oparciu o sporządzoną w sprawie opinię, analizując przedstawione przez biegłego warianty obliczenia tego wynagrodzenia, Sąd I instancji przyjął, że jedynym wynagrodzeniem jakie można uwzględnić do wyliczenia świadczenia wnioskodawcy za sporny okres, to wynagrodzenie za czas normatywnie przepracowany tj. 8 godzin dziennie pięć dni w tygodniu i 6 godzin w soboty (przy jednej sobocie wolnej w miesiącu), gdzie wwpw wynosi 79,87%. Sąd podkreślił, iż pozostałe warianty wskazane w opinii przez biegłego w których przyjął on godziny nadliczbowe, a to przy założeniu przekroczenia i nie przekroczenia przez wnioskodawcę rocznego limitu godzin nadliczbowych, w ocenie sądu nie mogły zostać przyjęte, gdyż w sprawie brak jest dokumentów potwierdzających faktycznie przepracowane przez wnioskodawcę godziny nadliczbowe.

Skarżąc powyższy wyrok apelacją S. D. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 79,87% w sytuacji gdy faktycznie winien on wynosić 85%. Zarzucił również naruszenie prawa procesowego przy wskazaniu art. 233 §1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez błędną ocenę materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności błędne ustalenie że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosi 79,87%, a nie 85% oraz naruszenie art. 316 § 1 kpc.

W uzasadnieniu apelujący naprowadził, że pomimo przeprowadzenia w sprawie dowodu z zeznań świadków, którym Sąd ten dał wiarę, zeznania te nie zostały uwzględnione przy rozstrzygnięciu. Zaznaczył, że słuchani świadkowie potwierdzili,

iż wnioskodawca stale pracował w godzinach nadliczbowych tj. dwie godziny dziennie, które były płatne dodatkowo 50% stawki. W konkluzji wniosł on o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i nakazanie organowi rentowemu

przyjęcie do wyliczenia wysokości emerytury wwpw na poziomie 85% oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ustalił i rozważył, co następuje :**

Apelacja wnioskodawcy S. D. jest nieuzasadniona i jako taka podlega oddaleniu. Wyrok bowiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 23 października 2012 r. jest w ocenie tutejszego Sądu wyrokiem trafnym i odpowiadający prawu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy wykonał w całości wytyczne tutejszego Sądu zawarte w pisemnym uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia z 21 września 2011 r. W oparciu o opinię biegłego z zakresu księgowości, który określił kilka możliwych wariantów obliczenia wysokości uzyskiwanego przez wnioskodawcę w spornym okresie wynagrodzenia, a to w zależności od uwzględnienia, bądź też nie uwzględnienia dowodzonych przez wnioskodawcę zeznaniami świadków nadliczbowych godzin pracy, Sąd Okręgowy ustalił wysokość spornego wynagrodzenia, przyjmując do jego wyliczenia stawki godzinowe wynikające z zalegających w aktach sprawy angaży i jedynie normatywny czas pracy wnioskodawcy tj. czas pracy wynoszący 8 godzin dziennie i 6 godzin w soboty, z wyłączeniem jednej wolnej soboty. Jednocześnie Sąd I instancji odrzucił zaprezentowane przez biegłego wersje obliczenia spornego wynagrodzenia przy uwzględnieniu godzin nadliczbowych, przyjmując że wnioskodawca nie wykazał faktycznej liczby pracopracowanych nadgodzin w spornym okresie.

Dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, a dalej jej ocenę prawną tutejszy Sąd w całości podziela i przyjmuje za własne. Ostatecznie ustalenia faktyczne dały podstawę do przyjęcia wyższego niż dotychczasowy wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia, co skutkowało możliwością przeliczenia świadczenia na podstawie art. 111 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków w zakresie, w jakim odnosili się oni do ilości pracopracowanych przez wnioskodawcę w spornym okresie godzin nadliczbowych nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Uzupełniając w tym zakresie wywód Sądu Okręgowego zauważyć przyjdzie, że zeznania te, (uznane przez Sąd za wiarygodne) wbrew twierdzeniom apelacji nie wskazują jednoznacznie, iż S. D. faktycznie codziennie pracował w godzinach nadliczbowych w wymiarze 2 godzin. O powyższym świadczą sformułowania o pracy ponadnormatywnej odwołującego sprowadzające się do stwierdzeń, iż miał on ją wykonywać „bardzo często”, „prawie stale”, „przeciętnie”, jak również dokumentacja dotycząca wynagrodzenia za 1975r., z której wynikają istotne różnice w jego wysokości za poszczególne miesiące, których wnioskodawca nie był w stanie wyjaśnić. Także zeznania odwołującego dotyczące tej kwestii nie mogą stanowić podstawy do uwzględnienia prezentowanej przez niego tezy, gdyż wskazał on między innymi, że w okresie ciężkiej zimy pracował w wymiarze ośmiu godzin dziennie, co oczywiście wyklucza wykonywanie stale pracy ponad jej normatywny czas. W tych okolicznościach prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, przyjmując za wiarygodne zeznania świadków, że wymiar pracy w godzinach nadliczbowych nie został przez wnioskodawcę wykazany, w związku z czym wysokość osiąganego przez niego w spornym okresie wynagrodzenia winna zostać ustalona w odniesieniu do normatywnego czasu pracy. Podkreślić w tym miejscu należy, że ustalenie faktycznie pracopracowanych przez wnioskodawcę godzin nadliczbowych w spornym okresie byłoby możliwe w oparciu o zeznania świadków, o ile zaprezentowany na tę okoliczność materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wykazał by tę okoliczność. W sytuacji zaś gdy, tak jak w niniejszej sprawie, materiał ten nie daje podstawy do pozytywnego przesądzenia tej kwestii, uznać należało, że wnioskodawca okoliczności tej nie wykazał.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał wydany wyrok za trafny i poprzedzony prawidłowymi ustaleniami. Konsekwencją powyższego jest uznanie bezzasadności wniesionej apelacji z powodów uprzednio wskazanych, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 kpc.

(...)

(...)

(...)